

DZIENNIK SUWAŃSKI

Redakcja i Administracja: ul. Kościuszki 61 = SUWAŃKI =

TELEFON Nr. 68
RACHUNEK CZEKOWY: P. K. O. M. 63677.

Krwawe starcia w Warszawie podczas manifestacji 1-szo majowych 4 zabitych -- przeszło 30 rannych

WARSZAWA 1. V.
Około godziny 9-ej rano przed Centralą związków zawodowych przy ul. Leszno 53, poczęły się gromadzić grupy robotników. Na dziedzińcu orkiestra straciła instrumenty.
Godz. 9.30. Na plac Teatralny zaczyna się manifestacja pochody robotnicze P. P. S.
Pierwsi przybyli z orkiestra i sztandarami pracownicy elektrowni. W ciężarowych samochodach nadjechała majowa „milicja porządkowa“.

NA PLACU TEATRALNYM

Godzina 10.30. Plac Teatralny przepelniony. Ze wszech stron ścigają pochody P. P. S.
Komunistki usadowiły się u wykotów ulic Senatorskiej i Bielańskiej. Zdradzają zamiary przeszkadzania. Milicja P. P. S. spędza ich z drogi.
Wiec na placu Teatralnym jest całkowicie opanowany przez P. P. S.
Nad głowami wielotysięcznego tłumu powiewają setki sztandarów i transparentów z hasłami, wysuniętymi przez P. P. S.
Po upływie 10 minut dźwięki orkiestry milkną. Na trybunach, od strony ratusza, Magistratu i pałacu Blanca ukazują się mówcy P. P. S.

Przemawiają: radny Sopotński, radny Płecki, poseł P. P. S. Praussowa, Haupta.
Obok skwerku, przed kawiarnią „Corso“ przemawia radna Budzyńska - Tylicka, następnie Kowalew.
Przebieg wiecu i demonstracji był spokojny.
O godz. 11 min. 10 zszło pochodem P. P. S. rozpoczęło marsz ulicą Senatorską w stronę Miodowej.

Starcie komunistów z P. P. S.

Godz. 11 m. 15. Wiec skończony. U wylotu ul. Senatorskiej majowa milicja porządkowa przystępuje do tworzenia pochodu.
Pod samym ratuszem grupa komunistów zbliża się do tworzącego się pochodu i usiłuje połączyć się z nim.
Najbardziej samochody milicji porządkowej P. P. S. ze wszystkich stron placu podjeżdżają i oddają od pochodu grupy komunistyczne.
Godz. 11 m. 25. Punkt kulminacyjny demonstracji nastąpił o g. 11.25, gdy zwolnienicy partii komunistycznej wraz ze swymi delegacjami usiłowali przedostać się z pod Opery na ul. Senatorską.

O tej godzinie pochód komunistyczny znalazł się naprzeciw Magistratu, między samochodami milicji P. P. S., a końcem pochodu P. P. S. W momencie tym nastąpiło starcie przy sztandarze Niezależnej młodzieży socjalistycznej „Życie“ (grupa komunistyczna).
Milicja P. P. S. sztandar ten pochwyciła łaskami. Powstała bójka, krzyki, poptoch...
W rezultacie bójki kilkadziesiąt osób jest pobitych.
Dalszy ciąg walki rozegrał się naprzeciwko pałacu Blanca — (Komenda policji), gdzie kilka samochodów milicji nenesowskiej usiłowało odgrodzić komunistów od pochodu socjalistycznego.
Komunistki formują oddzielny pochód, złożony z kilkuset ludzi i zdejają za pochodem P. P. S.
Wśród komunistów znajduje się grupa studentów, która dla zadokumentowania swego udziału w manifestacji wywieza na łaskach 3 czapki akademickie.
Na rogu Miodowej i Senatorskiej pada prowokacyjny strzał rewolwerowy w powietrze.

Na szczęście, nie czyni to żadnego wrażenia na manifestujących.

Na tyłach pochodu P. P. S. trwa ciągła walka.
Komunistki oddzielni samochodami milicjnymi stale prowokują i wywołują utarczki, które chwilami przybierają groźne rozmiary.
Wśród gwizdających i hałasujących komunistów widzimy już okrwawionych manifestantów.
Do cięższych rannych, wyłącznie wskutek uderzeń łaskami, wezwano Pogotowie Ratunkowe.

Awantury komunistów

Godz. 11 m. 45. W tej chwili ostatnie szeregi pochodu PPS. znalazły się na Krakowskim Przedmieściu. Tyły pochodu za myka pęd cieżarowych samochodów z milicją PPS.
Tuż za tem podąża zbitny w gromadkę tłum komunistów, w szac okrzyki, gwizdząc przeraźliwie.
Co chwila dochodzi do poważniejszych utarczek.

Strzały na Krakowskim

Godz. 11 m. 45. Na Krakowskim Przedmieściu, tuż za pochodem PPS., zbiera się tłum komunistów.
Słychać gwizdy, krzyki, obelgi. Nagle rozlega się strzał. Milicjanci PPS., stojący na samochodzie cieżarowym
zaczynają strzelać.
Tłum komunistów pierzcha w kierunku placu Zamkowego.

Pierwszy trup

Godz. 11 m. 50. Po strzałach — tumult nieopisany. Komunistki w szalonej panice rozbiegają się na wszystkie strony.
Jednocześnie z ulicy Miodowej wybiega oddział policji.
Przed apteką Wendego przechodnie podnoszą z chodnika jakiegoś mężczyźnię. Jest ranny kula rewolwerowa — kona.
Zajeżdża dyżurna karetka Pogotowia, po chwili druga. Lekarz Pogotowia stwierdza zgon. Ze znalezionych dokumentów wynika, że zabity nazywał się Józef Kaczyński, — współpracownik fabryki „Parowóz“, (Złota nr. 3).
Pogotowie opatruje kilka osób lekko poturbowanych.

Relacja o krwawym starciu

Początek krwawego starcia w pobliżu pomnika „Wdzięczności“ był następujący:
Uderzony komunistą łaską w głowę przez milicjanta z samochodu P. P. S. wyjął rewolwer, mierząc z odległości jednego metra w milicjanta.
Rewolwer nie wystrzelił.
Wyjęcie rewolweru przez komunistę spowodowało milicję do ostrego natarcia.
Godzina 12.05.

Strzały powtarzały się. W pobliżu leżącego zabitego trzema kulami Kaczyńskiego, leży ranna kobieta. Okrwawionych ciał widać więcej.
W ślad za pochodem podążają już 3 karetki Pogotowia, które opatrują rannych.
W tej chwili liczny oddział policji konnej z obnażonymi szablami zbliża się do pochodu.
Godzina 12. Zamieszanie koło pomnika Mickiewicza mija. Komunistki rozbiegli się po okolicznych ulicach. Policja rozpedza drobne grupy, aresztując przewodców.
Karetki Pogotowia jeżdżą we wszystkich kierunkach, wyszukując rannych.

Drugi trup

Godzina 12.15.
Na rogu al. Jerozolimskich i N. Świata doszło do ponownego krwawego starcia na tyłach pochodu P. P. S.
Z samochodu milicji P. P. S., obłożonego przez grupę komunistów, dano strzały.
Kilka osób zwałło się na ziemię.
Do apteki Mutniańskiego przy niesionym ciężko rannego Jana Gawilka (Młocńska 13), garbarka.

Godz. 12.20. W tej chwili Gawilk kona. Jest to starszy słaby człowiek. Żona rozpaczliwie płacze.

KONIEC POCHODU

Godz. 12 m. 45.
W tej chwili pochód PPS. zdążył w zupełnym spokoju z ul. Nowowiejskiej przez Marszałkowską ku dworcowi Głównemu.
Pochód idzie ze śpiewami.
W odległości 200 metrów za pochodem kroczy woźna policji.
Godz. 1 m. 10.
Pochód socjalistyczny rozwija się spokojnie w Alejach Jerozolimskich przed lokalem O. K. R. P. P. S. Policja rozprasza drobne grupki komunistyczne w okolicach Dworca Głównego.

Pogotowie działa RANNI

Godz. 12.30.
Pogotowie Ratunkowe jest bez przerwy alarmowane telefonami za wladzamiżającymi o coraz to nowych rannych.
Przy ul. Podwale 18 leży troje osób rannych.
Na pl. Trzech Krzyży kilka osób rannych przeniesiono do apteki Klawego.
Jest to wynik strzałów rewolwerowych, skierowanych przez komunistów do milicji PPS.
Godz. 12 min. 30. Wszystkie 7 karetek Pogotowia są czynne.
Przy ul. Marszałkowskiej nr. 110 kilku rannych.
Narazie ustalono jeszcze następujących rannych: Marja Dąbek, w czasie zamieszania przewrócona i stratowana.
Stanisław Wagrowski — student — dwie rany tłuczone głową głowy.
Josek Zamek — rana tłuczona głową.
Edward Nowakowski, rana tłuczona czołem.
W aptece Klawego opatrzono: Władysława Ziembowca, bezrobotnego, Dolna 29, ranny w reke.
Gustaw Wudel, ranny w głowę i ramię, Okopowa 53, ślusarz, w chwili przybycia Pogotowia konający.

Po za tem ranna kobieta zabrała karetka Kasy Chorych.
Trzeci trup
Godz. 1 m. 15. Ranny na placu Trzech Krzyży Wudel, zmarł w szpitalu Ujazdowskim.

Funkcjonariusz policji zabity

Oprócz trzech zabitych podczas manifestacji, padł jeszcze funkcjonariusz policji politycznej Grudziński.
Grudziński został zabity na Krak. Przedmieściu.
CIĘŻKO RANNI W SZPITALACH
W szpitalu św. Rocha, obok Uniwersytetu, znajdowało się o g. 12 i pół w południe 12 ofiar wypadków.
Wszystcy lekarze dyżurni zajęci są opatrunkami i operacjami. Jedna operacja — wyjęcie kuli z brzucha — nader ciężka. Nawzisk jeszcze nie ustalono.
Władysław Zlabawicz — blacharz, lat 39, ul. Dolna nr. 24 —

Krwawe demonstracje w Nowym Dworze 1 zabity, 14 rannych

NOWY DWÓR. — (Telefoniem).
Dziś o godz. 11.30 przed południem komunistki miejscowi po odbyciu wiecu i uchwaleniu rezolucji, pociągnęli w pochodzie ze sztandarami przed magistrat.

Policja skupiona przed magistratem, wezwala tłum do rozjeżdżenia się. Gdy wezwania nie posłuchano, policja użyła broni. Od strzałów padł 1 zabity, 14 osób jest rannych.
W Nowym Dworze komunistki usiłowali wtargnąć do magistratu.

W Łodzi spokój

Z Łodzi telefonują...
W mieście panuje spokój zupełny. Tramwaje kursują normalnie.
Pochód doszedłszy do pl. Wolności rozwiązał się w najzupełniejszym porządku i spokoju.

1-SZY MAJA W BERLINIE

BERLIN, 1. 5. W mieście panuje spokój.
Wszystkie manifestacje socjalistyczne i komunistyczne odbędą się dopiero popołudniu.
Sklepy są otwarte, a tramwaje kursują normalnie.
Dzienniki natomiast dziś nie wyszły.
Urzędy państwowe są czynne; rząd zezwolił, aby ci funkcjonariusze państwowi, którzy pragną świętować, nie stawili się do pracy.

1-szy MAJA W PARYŻU

PARYŻ, 1. 5. Rząd zarządził wszelkie środki ostrożności, by nie dopuścić do niepokojów. W najważniejszych punktach miasta skonsygnowano silne oddziały policji.
Komunikacja utrzymywana jest tylko przez dorozki i samochody, gdyż pracownicy innych środków komunikacji świętują.
Komunistki przygotowują w Paryżu i okolicach liczne demonstracje.
Strajk wybuchł w angielskich kopalniach węgla
LONDYN, 1. 5. Dziś o północy rozpoczął się w angielskim przemyśle wglowym strajk powszechny.

ranny, odwieziony do szpitala św. Rocha.
Tur Janusz, uczeń, 18 lat, Grzybowska 48, rana postrzałowa prawego uda.
Marja Barciszak, 1. 30. (Pawia 35), uderzona kamieniem w głowę na Krakowskim Przedmieściu.
Feliks Różański, 1. 18, (Targowa 19) ranny na pl. Trzech Krzyży, rana postrzałowa brzucha.
Na Nowym Świecie ranni: Marja Kozłowska, 1. 18 (Mała 8) bez pracy, strzał w lewą nogę.
Jan Szyszka, lat 55, (Szeroka 26), rana postrzałowa.
Torówna Helena, 1. 29 (Nowy Świat 50) rana postrzałowa.
Mieczysław Tabaksmann, również.
W Alejach Jerozolimskich został ciężko ranny Jan Jagodziński (Grochowska 18).
Kobieta postrzelona w głowę na Kr. Przedmieściu nazywa się G. Pyszcza.
Przewieziona została do szpitala św. Rocha. Rana postrzałowa w głowę, stan ciężki.

Aresztowanie sprawy strażników

Leokadia Guchenbaum, komunistka, ranna na pl. Trzech Krzyży, została zatrzymana w XIII komisariacie pod zarzutem że strzelała pierwszy na pl. Trzech Krzyży do samochodu milicji. Rewolwer rzucił w tłum.
Rewolwer podniósł posterunkowy policji. Przy aresztowanym znaleziono komunistyczną odznakę czarno-białą.

Powrót Marszałka Piłsudskiego do armji

umożliwi nowy projekt organizacji władz wojskowych Rada ministrów uchwaliła główne zasady doniosłej ustawy

WARSZAWA 1. V.
Rada ministrów uczyniła wczoraj realny krok naprzód w kierunku zlikwidowania wielomiesięcznego

latającego zatargu o organizację naczelnych władz wojskowych.
Specjalna komisja, złożona z premiera Skrzyńskiego, ministra spraw wojskowych gen. Żeligowskiego i ministra sprawiedliwości Piechockiego, przedłożyła Radzie ministrów

nowy projekt ustawy o naczelnych władzach wojskowych.
Projekt komisji trzech ministrów został wczoraj na posiedzeniu gabinetu wszechstronnie przedyskutowany. W toku obrad wprowadzono do projektu tylko drobne zmiany stylistyczne.

Wszystkie zasady projektu zostały uchwalone.
Ze względu na doniosłość znaczenia sprawy, Rada ministrów powróci jeszcze do projektu we wtorek, 4 maja, na który to dzień zostało naznaczone posiedzenie gabinetu.
Na posiedzeniu wtorkowym projekt o władzach wojskowych ma być uchwalony w ostatecznej redakcji.

KTO WYGRAŁ DZIŚ 8 tysięcy dolarów?

A kto 3 tysiące? Kto tysiąc? Kto 100?

DOLARÓWKA DZIŚ NIE ŚWIĘTOWAŁA

Koło fortuny toczyło się pracowicie

WARSZAWA 1. V.
Dziś o godz. 10 min. 30 w sali konferencyjnej ministerstwa skarbu odbyło się ciągnięcie premii w dolarówce.
Przy stole przydzielonym zasiadli: przewodniczący p. Stanisław Lipiński, wicedyrektor departamentu obrotu pieniężnego, p. Witold Szczelk, wicedyrektor urzędu pożyczek państwowych, przedstawiciele miasta p.p. Kłyszewski i Rembalski oraz rejent p. Szymański. Protokołował p. J. Gniwieński.
Losy z dwu kół ciągnęły 4 sieroćki zakładu Tow. Dobroczynności: na ul. Rakowieckiej, Czteroletnia Kryśia Pawlińska, 5-letnia Weronika Śliwińska, 5-letnia Marysia i 6-letnia Kazia Słupiecka otrzymały w nagrodę za swój trud dla wybrańców fortuny cukierki i po 10 złotych.

W losowaniu wyszły następujące wygrane:
GŁÓWNA WYGRANA
8.000 dolarów padła na numer 629.066.
3.000 dolarów wygrał Nr. 292.032.

Krwawy bandyta Panek stracony w Rzeszowie

Egzekucji dokonał kat warszawski

Sąd doraźny w Rzeszowie skazał na karę śmierci przez powieszenie głośnego bandytę Marcina Panka.
Panek, który należał do bandy osławionego Panicza, przy-

Wyrok śmierci w Łomży

Sąd doraźny w Łomży skazał na karę śmierci przez rozstrzelanie mieszkańców m. Łomży: Wincentego Makowskiego lat 22, Władysława Szyszowskiego lat 26, Aleksandra Iwanickiego lat 23, bez określonego zajęcia, oraz zamieszkałego w Stawiskach pow. kolneńskiego, Kazimierza Barńskiego lat 39, z zawodu woźnicę. Skazani obrabowali w noc 18 kwietnia b. r. na szosie śniadowskiej 4 kupców żydowskich.
Obródcy wnieśli prośbę o ulaskawienie. Prezydent Rzeczypospolitej darował życie Makowskiemu, Szyszowskiemu i Iwanickiemu, a nie skorzystał z prawa łaski w stosunku do inicjatora napadu Barńskiego, na którym wyrok wykonano.

GIEŁD A
NOTOWANIA PRYWATNE POLUDNIOWE.
Wskazy — mocna.
Metale
Rubel złoty 5.48.
Dewizy
Berlin 2.43, Belgia (za 100) 35.00, Holandia (za 100) 405.00, Londyn (za 100) 30.44, Paryż (za 100) 33.00, Praga (za 100) 30.00, Szwajcaria (za 100) 198.00, Wiedeń (za 100) 139.00, Sztokholm (za 100) 275.00, Włochy (za 100) 40.00, Czerwonice (za 1) 45.75.

Prywatna mennica braci Ostrowiaków

Spółka anonimowa z ograniczoną odpowiedzialnością karną przed sądem apelacyjnym

WARSZAWA 30.4. Policja starostwa warszawskie go i łomżyńskiego zaalarmowała na została wiadomością o kursowaniu wielkiej ilości fałszywych banknotów 50 złotych, które zasypywano oba powiaty. Przy dochodzeniu zwrócono uwagę na dziwne zjawisko, iż w pierwszym rzędzie terenem inflacji fałszywych 50 złotych są targi koniekie w różnych miejscowościach. Złazszcza zastraszające ilości podrabianych 50 złotych pojawiały się w Zambrowie i Czyżewie. Tam też policja stworzyła główną bazę obserwacyjną. Pewnego dnia na jarmarku w Czyżewie jeden z miejscowych

handlarzy koni stwierdził, iż za kłacz otrzymał dwa fałszywe banknoty po 50 zł. Poszkodowany zameldował o powyższym policji, stwierdzając, iż pieniądze otrzymał od dwóch eleganckich żydów, którym sprzedał konia. Policja, kierując się otrzymanymi wskazówkami aresztowała w drodze do Łomży owoych podejrzanym kupców. Byli to Moszek i Lajba bracia Ostrowiakowie. Znalaziono przy nich kilkanaście banknotów po 50 zł., które okazały się fałszywe. Dalsze śledztwo i znalezienie w domu Ostrowiaków w Łomży znacznej ilości gotowych do wypuszczenia fałszyfkatów, dopro-

wadziło do aresztowania całego rodzeństwa Ostrowiaków, składającego się jeszcze z dwóch braci Raczkii i Ejnocha. Nie śledztwa doprowadziła do fabrykanta zreczynch fałszyfkatów Abrama Lancberga, który jednak zbiegl. W rezultacie przed sądem okręgowym stanęli bracia Ostrowiakowie pod zarzutem utworzenia bandy, w celu puszczenia w obieg fałszywych banknotów. Oczywiście żaden z nich nie przyznał się do winy, spędzając wszystko na fatalny zbieg okoliczności i krzywdzące pozory. Sąd w motywach wyroku uznał działalność Ostrowiaków za wyjątkowo niebezpieczną, jako rozciągająca się na rozległą prowincję i krzywdząca przez ważne nieświadomych właścian skazał więc Moszka i Lajbę po 6 lat ciężkiego więzienia, Ejnocha na 4 lata takiegoż więzienia, Raczkę zaś uniewinnił z braku dowodów. W dniu wczorajszym wyrok ten zatwierdzony został przez warszawski sąd apelacyjny.



artystka teatru Pałacu Royal.

ROMANOW NA JAWIE

WIELKI KSIĄŻĘ ROSYJSKI w gościnie u królików malajskich

Poczęstował go haremem i obdarzył orderami

Jeden z najmłodszych kurzyków zamordowanego cara Mikołaja II-go, wielki książę Teodor, obral na stały pobyt stołecę wyspy Jawy, Batawje. Przyjeżdż tak dostojnego gościa na odległą wyspę wywołał niebywały entuzjazm wśród tubylczej ludności. Kolorowi książątka pospieszyli czempredzej z odwiedzinami do Jego Cesarskiej Wysokości, przynosząc mu słowa pociechy i piękne podarunki. Aby wielkiemu księciu nie uprzykrzył się pobyt na wyspie, obdarował go jeden z królików wysokim orderem, który daje prawo posiadania czterech żon naraz. Z dobrodziejstwa tego nie sko-

rzytał wielki książę Teodor, a bowiem nie posiadał dość pieniędzy na kapno i utrzymanie haremu. Pewien magnat, współczując niedoli księcia, przysłał mu 12 kobiet do wyboru i na ich mieszkanie przeznaczył obszerny dom na przedmieściach Batawji. Wraz z wielkim księciem Teodorem bawi na wyspie Jawie kilkunastu jego towarzyszy. Pędzą życie na różach. Nieszczęścia rodzinny Romanowów tak wzruszyły Jawajczyków, że prześcigają się w szczodrobliwości i pragną zapewnić „wygnanemu przez diabły” księciu, wygodny i nietroskliwy żywot.

Nowa bohaterka ekranu filmowego



Jeden z skretów pływających z Brazylii przywózł do Europy niezwykła małe żółwie, które aspiracje sięgają dalej poza menażerie i cyrk, gdyż naukowo ją szeregu grymasów dla filmu.

Rin - Tin - Tin

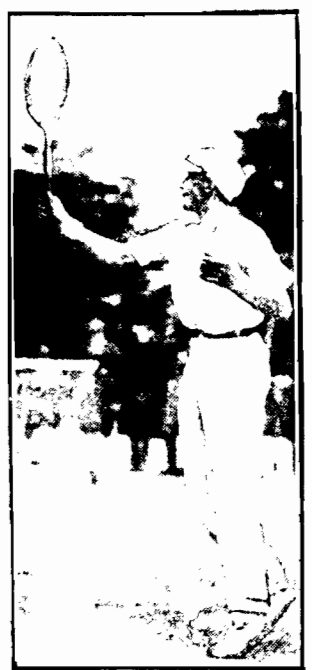
Pies - bohater wojny światowej



Nowy Jork postanowił w ten sposób uczcić znanego z wojny światowej psa Rin-Tin-Tin, iż wykonano dla niego symboliczny klucz miasta, którego manufaktura, zawieszona na szyi, uchroni Rin-Tin-Tina na z... od pościgu rakarza.

Mistrz tenisowy

Polski - STAN. CZETWERTYŃSKI



przebywający stale na studiach w Paryżu, reprezentować będzie barwy polskie na zawodach o puchar Davisa w Harrogate (poł. Anglja) w grach z Anglikami w dn. 8, 10 i 11 maja.

PROCES

o prima aprilis

Niebezpiecznie żartować o milionach

Pani Largille, bogobojna i dystygnowana paryska reitierka, otrzymała w dniu 1 kwietnia list następującej treści: Konstantynopol 27 marca 1926 Szanowna Pani! Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Panią, iż skutkiem śmierci Alfreda Paszy, który jak Pani wiadomo, nosił nazwisko Largille i był jej wujem, stała się Szanowna Pani dziedziczką pozostałego po nim majątku, wartości 32 milionów franków. Testament pozostawiony przez czcigodnego Alfreda Pasze, powiernika Jego Cesarskiej Mości sultana Murada V., znajduje się w moim posiadaniu. Podpisano: Mamamouchi Lascar bey, notariusz. Pani Largille wylała trochę łez nad śmiercią wuja, przywdziała żalobę i za radą przyjaźniół wyjechała do Konstantynopola po odbiór milionów. Niestety, Lascara beya nie mogła odszukać, a nazwisko Alfreda Paszy znalazła... w tekście jednej z operetek. Pani Largille wniosła skargę przeciw autorowi prima aprilisowej mistyfikacji. Sprawcą jest jeden z sąsiadów, odpalony, konkurent rentjerki.

Zwyrodniała zbrodniarka

otruiła dziesięć kobiet i dzieci aby napawać się jękiem konających

WYROK ŚMIERCI WE FRANCJI

PARYŻ, 29.4. Sąd przysięgłych w Nimes skazał na śmierć 40-letnią kobietę Antoinne Secord, która z pobudek sadystycznych w ciągu 5-ciu lat zamordowała dziesięć osób. Zwyrodniała kobieta, odgrywając rolę sanitariuszki, zwabiała do swego mieszkania kobiety i dzieci i dawała im truciznę, od której nieszczęśliwe ofiary umierały wkrótce w strasznych cierpieniach. Aby zagłuszyć jęki umierających, zbrodniarka grała na fortepianie luczne piosenki kabaretowe.

W królestwie mody



najmodniejsze kapelusze.

Skazanie na śmierć

„babci policji tajnej carskiej”

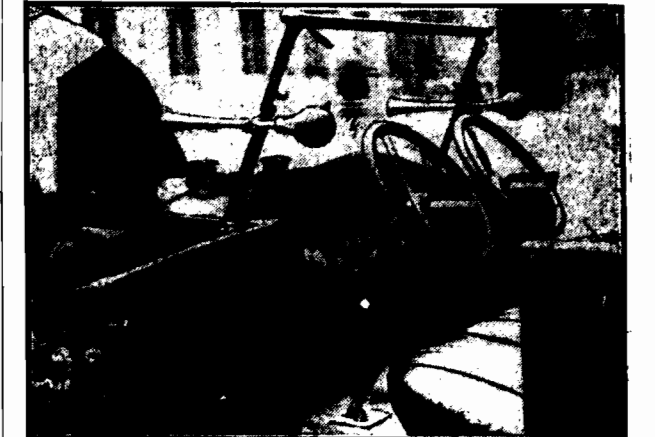
RYGA, 30.4. Trybunał moskiewski skazał na śmierć niejaką Annę Sierebriakowowa, znaną pod imioniskiem „babci policji tajnej carskiej”. Sierebriakowowa pracowała w tej policji przeszło ćwierć wieku i wydała w ręce władz carskich znaczną liczbę rewolucjonistów. Najwyższy trybunał sowiecki z uwagi na podesele lata skazanej zamienił karę śmierci na 7-letnie ciężkie więzienie.

Nie wszyscy się radają

z francuskiego zwycięstwa w Syrii

PARYŻ, 30.4. Senator Victor Berard złożył w senacie demonstracyjny wniosek zmniejszenia budżetu wydatków na armję syryjską o 100 franków. W przemówieniu motywującym wniosek Berard oświadczył, że sytuacja w Syrii staje się z każdym dniem poważniejsza. Można było uniknąć zdobycia Suedy, które kosztowało tyle krwi.

Samochód o dwu kierownicach



Prefektura policji paryskiej przeprowadziła w tych dniach próby z nowym typem samochodu szkolnego, zaopatrzonego w dwie kierownice. Przy jednej sład wytrawny kierowca, przy drugiej zaś adept sztuki szoferkiej, którego błędy kierowca może prostować i poprawiać, nie przerywając jazdy. Prefekt policji odbył sam przejazd takim samochodem, śledząc przy jednej z kierownic.

Stary galernik morduje dwu żandarmów

Zrzuca kajdany i ucieka, by ujrzeć ukochany Paryż

ROZCHAROWANY ODDAJE SIĘ W RĘCE POLICJI

Skazany w roku 1895 na przymusowe roboty w Nowej Kaledonii, niejaki Franciszek Dupreux, zamordowawszy dwu żandarmów, zbiegl z karnej kolonii. Zarządzono pościg, lecz nadaremnie. Dupreux zniknął bez śladu i po wielu awanturnicznych przygodach dostał się do Paryża. Przed kilku dniami w urzędzie prokuratorskim stołicy nadsekwankkiej zgłosił się skruszony galernik i sam oddał się w ręce sprawiedliwości. Na pytanie dlaczego uciekł z Nowej Kaledonii, odpowiedział ze łzami w oczach: — Trawiła mnie nieopisana tęsknota za Paryżem, nie mogłem jej przeczłwiczyć w sobie i za każdą cenę postanowiłem dostać się do najpiękniejszego miasta na świecie. Po 30 latach więzienia widziałem znów Paryż i doznałem ogromnego rozczarowania. Ludność stołicy jest obrzydliwa, goni za pieniędzmi, straciła dawną pogodę oblicza, mężczyźni są brutalni, a kobiety chwie. Zamknijcie mnie czempredzej w więzieniu, bo będę mordował na ulicach. Zyczeniu galernika stało się za dość.

Pomnik twórcy Esperanta

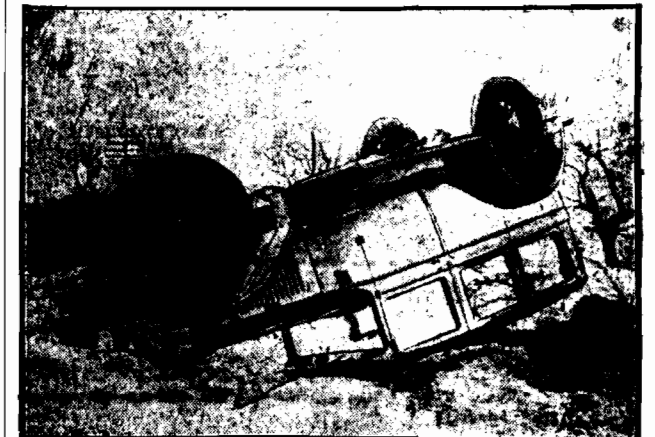


Kwiaty rozkwitają pod sztucznym światłem



W Ameryce czynione są obecnie próby z kwiatami, które pod działaniem promieni silnego światła elektrycznego rozkwitają w ciągu 45 minut. Stopniowo rozwijane na paków kwiatowych kontrolowane jest przez zdjęcia filmowe.

Katastrofa, która nie była katastrofą



W Stanach Zjednoczonych wydarzyła się osobliwa katastrofa samochodowa, która nie pociągnęła za sobą żadnych strat. Samochód wywrócił się pod samą kółką, ale jadącym nim osobom nic się nie stało, auto też pozostało niezakazane, nawet przybiegły do pomocy.

Zdrowy duch w zdrowym ciele.

Obecny system wychowania młodzieży nakładaoby winowiciem naszw systemem uczenia, bo na wychowanie zbyt mało poświęca się czasu i uwagi. Według przykład: rodzice czy opiekunowie widząc, że dziecko podwija godzinę jakiegoś sportu, mówią „co z niego wyrośnie”. Nie wiedzą oni, a może nie zdają sobie sprawy z tego, że potrzeba ruchu jest najwybitniejszą cechą zdrowego dziecka. Wartość sportu jest dla zdrowia ogólnie szkodliwa i usznana — nie potrzebuje na nią wakacyj. Oczywiście, sport musi być uszywany w pewnej mierze. Sport jest znakomitym środkiem do wyrobienia tych wszystkich zalet, które u ludzi cenimy i które chcemy wstąpić w dziecko moralnie.

Przy grach bowiem sportowych dziecko musi i umie skupić uwagę, a to jest warunkiem do wyrobienia silnej woli. Musi ono, zależnie od przebiegu gry, ocenić sytuację i szybko postanowić co ma uczynić. Podczas gier i ćwiczeń dziecko szybko pojmuję dobrze pamięta, a te wszystkie zalety pozostają mu i ułatwiają naukę. Ponieważ przy grach sportowych jest konieczność do przestrzegania zasad, więc uprawiający sport przyzwyczajają się do karności, uszcziwości i panowania nad sobą. Nie biorąc nawet pod uwagę stronę duchową, a tylko fizyczną, zobaczymy, że sport jest konieczny. Weźmy uczącą się młodzież. Otóż 5—8 godzin dziennie znajduje się w szkole, pochylona nad książkami i zeszytami. Przy takiej pracy umysłowej, niektóre organy nie pracują, skutkiem czego niszczą się i tracą zdolność do prawidłowego funkcjonowania. Krew krąży nierównomiernie, osłabiają się mięśnie, skutkiem czego nie mogą utrzymać pojedynczych części szkieletu w prawidłowym położeniu, następstwem czego są rozmaite nieprawidłowości w budowie, które się mszczą na całym organizmie. Zdrowie organizmu bowiem zależy od równomiernej pracy organów, co jest możliwym tylko w odpowiednich dla nich warunkach; a te warunki są: ruch, powietrze i prawidłowa postawa. A ponieważ sport zapewnia w sobie te warunki, więc jest on nieodzowny dla młodzieży w ogóle.

Sport był już znany w starożytności Grecji i Rzymie. Sportykami tam różne rodzaje spor-

tu, jak: bieg, kolowy, który był na porządku dziennym, rzucał się dyskiem i inną. W miarę czasu, rozwinięły się inne gałęzie sportu; sport stał się uniwersalny i został przyjęty przez szereg krajów, które wysoko cenią jego znaczenie. Obecnie nie mamy kraju, w którym nie byłoby sportu.

Do najwięcej uprawianych sportów w dobie obecnej zaliczamy pośród innych, „Football”. Z dnia na dzień powstają coraz to nowe kluby, walczące podczas matchów z nieswykłą szacłością i kombinacją, celem zdobycia tytułu mistrza.

Do najlepszych klubów sportowych należą angielskie, austriackie i inne. Do rzędu tych należy również Polska.

Ważną chwilą sportu tegorocznego, jest wyjazd drużyny footballowej „Hakobau” (Austria) do Stanów Zjednoczonych, gdzie odegra 12 matchów. Podziel budzą kombinacje „sztuczki” tej drużyny. Jak dowiadujemy się, odbył się w ubiegłym tygodniu pierwszy match na ziemi amerykańskiej w New-Yorku. Match skończył się świetnym zwycięstwem „Hakobau” — 4:0.

Wspomnę trochę o sporcie w naszym mieście.

Ogólnie biorąc, w Suwałkach, sport stoi na b. niskim poziomie. Prócz footballu nie mamy żadnego innego sportu (wyjątek — szkoły). Ale i ten sport z roku na rok upada. Nie wiem czem można to tłumaczyć. Obecnie mamy w naszym mieście następną drużynę footballową: „41 s. p. p.”, „Amatorów” i kilka drużyn gimnastycznych. Dwa lata temu widzieć można było jeszcze na boisku drużyny: „2-go pułku ułanów”, „Szwolężerów” i „4 D. A. K-u”, które w ubiegłym roku z przyczyn mnie niewiadomych nie ukazały się wcale.

Dozwól mi więc bardzo, że miasto nasze nie posiada klubu sportowego. Myślę, że wśród mieszkańców znalazłby się ktoś, kto by mógł zorganizować taki klub.

Nawet u nas w Polsce zarządy wielu miast, a zagranicą prawie wszystkich, poświęcają wiele starania i znaczne sumy na cele sportowe, urządząją odpowiednie place, boiska i t. d.

Tylko w naszym mieście gniecho i cienie. Widocznie nie holdujemy zasadzie „zdrowy duch w zdrowym ciele”.

Komunikat Kasy Chorych w Suwałkach.

Z dniem 1-go maja urzędowanie w Kasie Chorych odbywać się będzie od godz. 8-ej do 8-ej ppol.

Komisarz Kasy (-) Korzeniowski.

W Kasie Chorych erydują obecnie następujący lekarze:

1. Dr. M. Barszczowski (chirurgia i choroby weneryczne) od godz. 8 min. 80 do godziny 9 min. 80.
2. Dr. Goldberg (choroby oczu) przyjmuje w domu (ul. 3 maja № 19) do czasu zorganizowania kabinetu okulistycznego przy Kasie Chorych.
3. Dr. E. Lipiński (choroby kobiece) od 8 do 9.
4. Dr. T. Noniewicz - naczelny lekarz, od godz. 11 do 12 oraz na mieście.
5. Dr. Staropiński (choroby wewnętrzne i dziecięce) od godziny 11 do 12 oraz wizyty na mieście.

Telefonem z Sejn...

Jutro t. j. w dniu 3 maja miejscowi amatorzy i Teatr Żołnierski 24 Baonu Ochrony Pogranicza odegrają sztukę ludową w 3-ach aktach p. t. „Maciek-Samson”.

Sztuka zapowiada się b. dobrze, gdyż bierze w niej udział starsza generacja amatorska z p. p. Krasowską, Pienczykowską, Kilmko i Pienczykowskim na czele, oraz st. sierż. Krzemieński, plut. Jaruga i kpr. Pawłowski.

Dochód na Polską Macierz Szkolną.

Teatr Żołnierski 41 p. p.

Dzisiaj w sali Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich, ciesząc się z udziału stawy Teatr Żołnierski 41 Suwałskiego pułku, przedstawił wspaniałą sztukę w 3-ach aktach Karola Szwajcera p. t. „Tragedja dzieci”.

Na wstępie, że publiczność Suwałcka tłumnie pospierała na przedstawienie, tembardziej, że i o. zasłabła funduszów kulturalno-sportowych pułku, godny jest popamiętany, gdyż widać, że są zawiązane do niego.

Udział biorą m. in. pp. Szerelówna, Bopajowski, Stryczyński.

Reżyseruje p. Stryczyński.

KONCERT.

Przypominamy, iż dziś na zlocie Czerwonego Krzyża w sali Rezerwy Obywatelskiej odbędzie się

Koncert

z łaskawym udziałem snaręf iuż w mieście naszym pianistki pani

Heleny Paszkiewiczowej oraz przyjezdnych artystów p. Włodzimierza Keniga

skrzypka i kompozytora i śpiewaczki panny Zofii Człotkowskiej

Program koncertu.

Część I.

1. Bethoven. Sonata F-dur na skrzypce i fortepian, wyk. p. W. Kenig i p. H. Paszkiewiczowa.

2. a) M. Karłowicz „Zawód”, b) I. Paderewski „Polały się łzy me”, c) W. Kenig „W cichą noc”. Spiew z tow. fortepianu wyk. p. Z. Człotkowska.

Część II.

3. a) Brahms: Ballada D-dur, b) Chopin: Etude O-moll op. 25, c) Chopin: 3 Ecosaisaie, wykona p. H. Paszkiewiczowa.

4. a) Couperin - Kreisler: Chanson Louis XXIII, Couperin-Kreisler: Pavane, b) Pugnani - Kreisler: Preludium, Allegro.

wyk. p. W. Kenig i p. H. Paszkiewiczowa.

Program nader ciekawy dla amatorów muzyki prawdziwa ucza.

Wczorajsze święto robotnicze.

Wczoraj zwyczajem dorocznym odbyło się święto robotnicze w którym wzięła udział miejscowa P. P. S.

O godzinie 10 sformował się pochód przed Klubem Robotniczym pod № 120 przy ul. Kościuszki, i przy dźwiękach orkiestry wyruszył na plac Pilsudskiego, gdzie śpiewano pieśni rewolucyjne i oczekiwano na przybycie robotników z barku w Płocicznie. Po ich przybyciu i przemówieniu wiceprezydenta miasta p. Wacława Gaję, pochód ruszył ulicami: Kościuszkowską, Wileńską, 1-go Maja, Kolejową z powrotem do gmachu Klubu Robotniczego gdzie rozstrzelał się.

Na mityngowym placu pochód zatrzymywał się i przemawiali inni mówcy; spokój i porządek nie był zakłócony.

Protokół.

Sporządzono protokół na Ane Kretówną i Bronisławą Kowalewską, zamieszkałych w mieście Suwałkach w sprawie zakłócenia spokoju publicznego.

Jutro Święto Narodowe! 3-ci Maj!

PROGRAM UROCZYSTOŚCI

I) Dnia 2 maja o godz. 8 wieczorem capstrzyk wojskowy.

II) Dnia 3 maja:

1) o godz. 7.80 rano pobudka.

2) o godz. 9 rano wojsko, ludność, szkoły, związki i organizacje ze sztandarami zbierają się w kościele parafjalnym św. Aleksandra.

3) o godz. 9.30 rano w kościele św. Aleksandra rozpocznie się uroczyste nabożeństwo z odpowiednim przemówieniem.

4) defilada wojskowa.

Nabożeństwa w świątyniach innych wyznań odbędą się: w synagodze żydowskiej o godz. 9.30 w kaplicy prawosławnej o „ 10 w kościele ewangelickim o „ 11

III) O godzinie 3.30 do 6.30 po południu w ogrodzie Arkadja odbędą się popisy (orkiestry, chóry, gry, zadawy i t. p.) młodzieży szkół powszechnych i średnich. Wejście do ogrodu Arkadja bezpłatne.

IV) O godz. 8-ej wieczorem w sali Robotników Chrześcijańskich odbędzie się uroczysta akademja i koncert.

Wejście na akademję i koncert bezpłatne.

W dniu święta Narodowego odbędzie się sprzedaż znaczka i nalepek na rzecz funduszu narodowego przeznaczzonego na Oświatę pozaszkolną.

Domy winny być udekorowane flagami narodowymi.

Osip Runicz w Suwałkach.

Dnia 1 maja r. b. w sali Robotników Chrześcijańskich odbędzie się jeden gościnny występ Osipa Runicza, bohatera słynnego filmu „Przy kominiku” i Lidji Szalajnoj, córki wszechświatowej sławy baśki opery Moskiewskiej.

Sztandar komunistyczny.

W dniu 1 maja r. b. o godz. 5-ej rano w Suwałkach przy ul. Kolejowej, w odległości 200 m. od budynku klubowego, został wyniesiony na drugie piętro sztandar czerwony z napisem: „Sztandar komunistyczny”.

Akademja Sionistyczna

Dzisiaj o godz. 8-ej wieczorem odbędzie się w sali gminy żydowskiej akademja, zorganizowana przez Organizację Sionistyczną na intencję „Miesiąca Organizacji Sionistycznej”.

Z teatru.

Wczoraj grono amatorów odegrało komedję w 3-ach aktach Grzymały - Siedleckiego „Spadkobierca”.

Wobec tego, że w dniu wczorajszym podaliśmy treści sztuki ograniczonymi się tylko do omówienia gry amatorów.

P. D. Wierzbicki (Obierzynski) widać, że rolę przemysłowca i odwrócił ze zrozumieniem; zarówno w najkomiczniejszych momentach jak i w chwilach nastrojowych gra jego była bardzo dobrą.

P. Marcinkowski typowym był w roli Siekierki, który to typ dobrze i trafnie ujął; nierówną była P. Raczynska, której w zupełności dorównały w grze p. Blachowiczowa (Bilakowska) i p. R. Szukłówna (Wodziejewska).

Bardzo dobre momenty miała p. I. Szukłówna (babcia), a p. Wydrwana (Wikta) przez sympatię widzów zdobyła zupełnie zasłużone uznanie.

P. H. Wierzbicki rolę Siekierki-dobrym odegrał jak zwykle.

P. Robak (Antoni) i p. Koppko (Cwierek) dali dobrze opracowane typy komedjyera i wiesniaka.

Całość wypadła b. dobrze i beznie zabrana publiczność oklaskiwała wykonawców.

Czy jesteś już członkiem Związku Obrony Kresów Zachodnich?

Jakiego nam potrzeba ministra Skarbu?

Mówią pisz!.. pisz!.. Ach, jakie to okrutne słowo dla człowieka, którego omal od urodzenia przesładowuje piórowstręt!.. Powiadają pisz, bo masz natchnienie... pisz więc... Oczarowało mnie takie filozoficzne twierdzenie i chcąc wyzyskać owa natchnienie zacząłem kalliografować: „Ostatnie promienie zachodzącego słońca okrasiały uroczą twarzyczkę panny Eufemji”... i ani rusz dalej... natchnienie mnie opuściło... widziałem jak wystąpiło z mej cieleśnej powłoki, jak wolnym krokiem odchodziło darsząc mnie jakimś kokieterijnym uśmiechem... Spojrzałem ukradkiem w głaz swego ja i stwierdziłem z pełną pustką

Bliski placzu pytam, o czym mam pisać?.. Ach, o tem co nas boli... co nas nas przesładowuje... czego nam brakuje!.. o to!.. Wam, chodząc z przewidywaną moją się wypowiedzieć... mnie naprzykład boli serce... moją przyjaciela, naprzykład boli pod pierśmi i dlatego pija wodę Franciszka Józefa... moją znajomą boli głowa, bo ma migrenę i polya całejmi fantami koguuki... i jeszcze inne są bóle ale niechcę o nich pisać, gdyż mogą mnie opanować, więc więc powiedziałem Wam, że przesładowują mnie oczy... ach te cudne oczy, jak one mnie przesładowują!.. bardzo wielu moich znajomych przesładowują długi, innych podatkami, a jeszcze innych nie ludzkie języki!.. niel więcej nie powiem, lepiej dowiaduję Wam, że to trzecio, to jest już takie ogólne, takie prawdziwe, a takie smutne, bo i czegoż tam wszystkim brakuje... pieniądze, pieniądze i jeszcze raz pieniądze!.. a dlaczego?.. bo jest ich zanawo!.. Są co prawda usiżni obywateli Kraju, pragnący przyjsze z pomocą Skarbowi Państwa, powiększają oni ogólną ilość pieniędzy... ale coż sady ja, coś niechętnie patrzę na te patryjstyczne dążenia, a potem bardzo grzecznie daję im wygodne pomieszczenie w gmiechach rządowych, zamierzając ich do bezrobocia!.. widocznie nie tedy droga do naprawy skarbu?

Słyszałem w cukierni, jak nasi politycy dowodzili, że tylko silny rząd, dobry minister skarbu, mogą finansy nasze uzdrowić i dać niesztwytny kurs złotemu... nie jestem politykiem, nigdy niem nie byłem, no i nie będą, i dlatego nie wtrącam swoich trzech groszy do poważnych dysput politycznych, ale naprawdę co znaczy „niesztwytny kurs” lub

contra „szytwny kurs” złotego niewiem; to jest język polityczny i tylko politycy mogą się nim porozumiewać... A w cukierni najgorętszy czas, bo zawałowały posady ministrów, narazie dwie, ale lada dzień będzie więcej; politycy więc nasi bez rozmyślenia, w skupieniu ducha, przy czarnej kawie i suchym chlebie najbliższego opozycjonisty... Najbardziej szanuję jednak zgodność, jest teka ministerstwa, tu zaczęły się dopiero ujawniać różnice partyjne... każdy polityk miał półgodzinne bardzo przekonujące przemówienie, a jeden nawet przyniósł 100 arkusowy referat: „Rola ministra skarbu w polityce finansowej przy sztywnym kursie złotego, a szybko naprawa skarbu przy zastosowaniu najnowszych wynalazków techniki”. Referat ten jednak niestety nie doczekał się swej kolejki, gdyż politycy nasi tak energicznie poczeli bronić swych tez, że pół mi-

sta wybiegł na ulicę Kosciuszki i z napiętą ciekawością przysłuchiwało się naradom. Ktoś bowiem puszył pogłoskę, że sejm zjechał na sejm do Suwałk, aby b. rzej poznać kandydatów... Depiorem gdy stanął za tył się ku zachodowi, a przyjemny chłodek musiał po rozgromionych obcach, politycy zawieszili dyskusję i przez tajne, ściśle głosowanie wyłonił się gienialny wniosek, że ministrem skarbu winien być albo właściciel metalurgicznej fabryki, albo też ślusarz, czy kowal—to zależne od partji, która zdoła dostać się do korytka rządowego... Niespodziewane veto właściciela referatu speszyło naszych polityków i dopiero z trudem przekonali towarzysza, że przyszył minister skarbu musi dać dużo... bardzo dużo pieniędzy; i tylko taki może utrzymać się na stołcu ministerjalnym, który szybko i ekonomicznie zasilił skarb obfitą gotówką!..

Jak strzelał wybiegłem milej cukierka, wesoly, pełen zachwytu... wiem już teraz, wiem gdzie nasz ratunek... pragnę się podzielić z Wami tą wiadomością, eheć wład w Was nadzieję, że już niedługo... niedługo dostaniemy dużo... dużo pieniędzy!.. teraz dopiero zauważycie budzącą się wiosnę... poznacie jej czar... teraz zobaczycie słodkie uśmiechy na obliczach wsszych żon i cór, strojnych w jasne pantofelki, jedwabne ponczoszki, aksamitne, jedwabne i inne crep i nie crep suknie, batysty z koroneczkami, wstążeczkami i inne modne stroje... teraz dusze wasze opauje sentyment... poznacie piękno natury... zrozumiecie szum lasów naszych... szmer strumyków... uslyszycie śpiew ptaszek... a wszystko i wszędzie szepać wam będzie wiosna... wiosna... wiosna...

Prenumerata miesięczna z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową zł 4 gr 50. Cena ogłoszeń, tylko na 4-iej stronie, 25 groszy za wiersz milimetry 1-0 szpaltowy, drobne 10 groszy za wyraz. Ogłoszenia fantazyjne o 50 procent drożej.

Redakcja ozynna od 11-iej do 1-iej i od 4-iej do 6-iej. Telefon Redakcji i Administracji 88.